

Sygn. akt VI Ka 1381/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Mazurek

SR (del.) Małgorzata Nowak - Januchta

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 18 marca 2016 roku

sprawy D. T., syna J. i E., ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 11 sierpnia 2015 roku sygn. akt VIII K 297/12

uchyla zaskarżony wyrok i przyjmując, że D. T. prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu i w związku z tym jego czyn wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 kw, postępowanie o to wykroczenie na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza; kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Aleksandra Mazurek SSR Małgorzata Nowak - Januchta

Sygn. akt VI Ka 1381/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego D. T. okazała się zasadna, co do kierunku w jakim zmierzała – przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia opisanego w art. 87 § 1 kw. Skutkowało uwzględnieniem powyższego wniosku, a tym samym uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej, o jakiej mowa w art. 5 § 1 pkt 4 kpw. Końcowe wnioski apelacji o uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jako, iż nie korespondowały z treścią apelacji – nie zostały uwzględnione.

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim skarżący podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Bezspornie bowiem sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów i wyrokował w sposób naruszający zasadę in dubio pro reo. Skuteczny okazał się zarzut, w którym obrońca zakwestionował rozstrzygnięcie sądu I instancji związane z przypisaniem oskarżonemu popełnienia inkryminowanego

czynu w stanie „pod wpływem środka odurzającego” w rozumieniu art. 178a § 1 kk, a nie tylko „po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu”, w rozumieniu art. 87 § 1 kw.

Na wstępie należy przypomnieć, że ustawodawca wyróżnia zarówno stan "pod wpływem środka odurzającego", jak i stan "po użyciu" takiego środka. Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 kw (zob. R.A. Stefański Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny). Trafnie zatem w piśmiennictwie odrzuca się rozumienie "stanu pod wpływem środka odurzającego" jako stanu obejmującego samo zażycie środka odurzającego.

Pojęcia stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu" i stanu "pod wpływem środka odurzającego" nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do spożycia alkoholu (art. 46 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1356 z późn. zm., art. 115 § 16 kpk). Niemożność czy też znaczna trudność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 kk pozostaje faktem. Jest to kwestia proceduralna z zakresu prawa dowodowego. Dla ustalenia, czy w danym wypadku zachodzi stan "pod wpływem środka odurzającego" czy też "po użyciu" takiego środka, pomocne są więc inne dowody, np. zeznania świadków, obrazujące zachowanie sprawcy tempore criminis, czy też ekspertyzy biegłych.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy bezspornym pozostaje, że oskarżony D. T. prowadził samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadając we krwi (...) w stężeniu 5,5 ng/ml. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nakazuje powziąć wnioszek, iż Sąd Rejonowy ocenił, że już sama obecność środka odurzającego we krwi kierującego o takim stężeniu, przekonuje, iż znajdował się on pod jego wpływem. Sąd I instancji zdefiniował stan „pod wpływem” środka odurzającego w sposób kategoryczny, stwierdzając, w ślad za biegłym z zakresu toksykologii B. T. (opierającym swoje stanowisko na wynikach spotkania lekarzy tej specjalności i ustaleniu wówczas granic stężenia we krwi – vide opinia uzupełniająca k. – 601), iż dolną granicą tego stanu jest stężenie we krwi wynoszące powyżej 2,5 ng/ml. Jednocześnie sąd meriti całkowicie zbagatelizował inny wniosek wypływający z opinii biegłego B. T., iż w przypadku osób, u których wykazano (...) w stężeniu powyżej 5ng/ml 75% do 90% takich osób wykazywało upośledzenie sprawności psychomotorycznych. Pozostałe 10 % badanych to jest ta wartość, która nie wykazała upośledzenia lub upośledzenie było znikome (vide: k. 600-601). Nadto Sąd Rejonowy całkowicie pominął milczeniem dorobek doktryny i orzecznictwa, które przy odróżnieniu stanu „pod wpływem” i stanu „po użyciu” środka odurzającego nakazuje posługiwać się nie tyle kryterium ilościowym stężenia tego środka, co jego indywidualnym oddziaływaniem na konkretnego sprawcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2007 roku, sygn. akt V KK 128/06). Należało zatem przyjąć, że sąd meriti arbitralnie zdefiniował stan „pod wpływem” środka odurzającego stosując miernik ilościowy (powyżej 2,5 ng/ml), do czego brak jest upoważnienia ustawowego. To błędne założenie sądu I instancji powodowało, że oskarżonemu D. T. ponad wszelką wątpliwość przypisano znajdowanie się „pod wpływem środka odurzającego”, niezależnie od jego zachowań behawioralnych.

W ocenie sądu odwoławczego rację należy przyznać obrońcy oskarżonego i podzielić wnioszek, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy jedynie do stwierdzenia, że oskarżony w czasie inkryminowanego czynu znajdował się w stanie „po użyciu środka odurzającego”. Przekonują o tym przede wszystkim zeznania kontrolujących oskarżonego funkcjonariuszy Policji – R. N., G. C., A. R. i A. M.. Spójne i zbieżne ze sobą relacje powyższych funkcjonariuszy w żaden sposób nie wskazywały, iż zdolności psychomotoryczne oskarżonego D. T. były w jakikolwiek zaburzone. Wskazać należy, iż powodem kontroli drogowej nie była obserwacja, że oskarżony prowadzi pojazd niepewnie, jedzie „wężykiem” lub też stwierdzenie popełnienia wykroczenia drogowego. Nadto zważyć należy, iż z zeznań funkcjonariuszy wynika, iż nerwowe zachowanie oskarżonego objawiło się dopiero w trakcie zatrzymania

pojazdu do kontroli, co w świetle okoliczności niniejszej sprawy, a zwłaszcza świadomości oskarżonego, że w prowadzonym przez niego pojeździe znajduje się niedozwolony środek, zdaje się być reakcją całkowicie naturalną.

Stwierdzić zatem należy, iż wszystkie przedstawione okoliczności wskazują, że znajdujące się we krwi oskarżonego środki odurzające w stwierdzonym stężeniu, nie wpłynęły negatywnie na zachowanie D. T. gdyż – poza naturalnym stresem związanym z kontrolą drogową – w zasadzie nie dały żadnych objawów somatycznych, nie upośledziły również jego zdolności do kierowania pojazdem. Żaden z funkcjonariuszy nie relacjonował np. o zaburzeniach mowy kierowcy, chwianiu, się czy podejmowaniu innych podejrzanych, czy nieracjonalnych zachowań. Nie można zatem mówić, że stwierdzone we krwi oskarżonego środki odurzające zakłóciły jego sprawność psychomotoryczną w takim stopniu, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości. Wobec tego przyjąć należało, że D. T. w czasie przypisanego mu czynu znajdował się w stanie po użyciu środka odurzającego działającego podobnie do alkoholu o stężeniu 5,5 ng/ml, czym wyczerpał znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 87 § 1 kw.

Konsekwencją procesową tej zmiany jest krótszy okres przedawnienia, jaki obejmuje wykroczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu popełnienia wykroczenia upłynął rok. Po upływie tego czasu nie można już wszcząć postępowania. Jeśli jednak w tym okresie zostało wszczęte postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. W realiach tej sprawy oskarżonemu przypisano popełnienie wykroczenia popełnionego w dniu 21 października 2011 roku, co oznacza iż karalność tego czynu ustała w dniu 21 października 2013 roku. Z uwagi na powyżej wskazane okoliczności zaskarżony wyrok należało uchylić i przyjmując że zarzucany oskarżonemu czyn wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 kw, na podstawie art. 45 § 1 kw w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 kpw postępowanie wobec D. T. umorzyć.

W konsekwencji powyższego, Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 119 kpw stwierdził, iż wydatki postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.